

KŁODZKO - Nowa wystawa kolejną zachętą do odwiedzenia twierdzy

Napisano dnia: 2024-12-21 19:13:59



(Inf. wł.). **Zwiedzający górującą nad miastem fortyfikację mogą od dzisiaj poznać losy tych, którzy w XX wieku trafili za mury twierdzy w różnych okolicznościach i z różnych przyczyn. W sobotę, 21 bm., w odnowionych wnętrzach sal Twierdzy Kłodzko zainaugurowano wystawę pt. „Więźniowie Twierdzy Kłodzko w latach 1918-1945”.**

Uroczyste otwarcie, które rozpoczęło się w sali konferencyjnej Wielkich Kleszczy, stało się okazją do podziękowania wszystkim zaangażowanym w realizację ekspozycji oraz zaprezentowania fotorelacji z prac remontowo-adaptacyjnych. Dyrektor Twierdzy Kłodzko **Daniel Jakubowski** podkreślił, że całości udało się dokonać m.in. dzięki funduszom z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



- Wystawa kosztowała 375 tysięcy złotych, z czego 270 tysięcy to jest dotacja z ministerstwa. Chociaż, tak naprawdę, w jakiś sposób poszło znacznie więcej, bo tutaj sami robiliśmy ogrzewanie podłogowe, doszły jeszcze inne prace, które trzeba było wykonać. Tych środków tak naprawdę było, myślę, sporo, ponad 400 tysięcy - mówił D. Jakubowski.

Uzyskane środki pozwoliły na kompleksową adaptację wnętrz, które teraz - dzięki multimedialnym narzędziom i bogatym zbiorom archiwalnym - stały się przestrzenią edukacyjną i historyczną. Zwiedzający mogą zapoznać się z oryginalnymi artefaktami historycznymi, ale też dokumentami, fotografiami oraz filmami przedstawiającymi losy więźniów różnych narodowości.

W drugiej części programu wicedyrektor Twierdzy Kłodzko **Kornel Drązkiewicz** wprowadził gości po wyremontowanych pomieszczeniach wystawowych. To właśnie on, podczas oprowadzania kuratorskiego, wprowadził zwiedzających w realia życia więźniów w okresie międzywojennym oraz w latach II wojny światowej.

- Przedstawiliśmy tą wystawę uczciwie, tak jak to wyglądało obiektywnie, całą tę historię, która - od razu mówię - lekka, łatwa na pewno nie jest. To jest historia ludzi, którzy często przeżywali ciężkie chwile, zamknięci w murach twierdzy. To jest historia, o której my dzisiaj powiemy, o której mówi się w Polsce bardzo mało. (...) Właściwie to trzecia wystawa, która ten temat w naszym kraju porusza, a druga stała wystawa, czyli mowa o Polakach w Wehrmachcie (...). Będzie to też historia jeńców wojennych najróżniejszych narodowości, bo naprawdę długo można będzie wymieniać osoby, które tutaj się pojawiały. I będą to, co mnie strasznie cieszy, też przykłady personalne, ponieważ udało się odnaleźć bardzo dużo archiwaliów - zapowiadał K. Drązkiewicz

Kurator wystawy podkreślił, że niektóre rodziny - zarówno niemieckie, czeskie, jak i polskie - zaczęły zgłaszać się z informacjami i dokumentami, wzbogacając w ten sposób wiedzę o osobach osadzonych w twierdzy. Uwagę przyciąga m.in. postać pana Planetorza, którego potomkowie również dostarczyli cennych materiałów.

Staranne zaplanowanie przestrzeni - w tym nowe rozwiązania, takie jak ogrzewanie podłogowe - poprawi na pewno komfort zwiedzających także w chłodniejszych porach roku. Nowoczesna aranżacja, bogactwo źródeł oraz pasja twórców projektu natomiast mogą sprawić, że miejsce to

przyciągnie nie tylko miłośników historii, ale wszystkich, którzy chcą poznać niełatwe dzieje regionu.

(bp)

FOTOMIGAWKI Z WYDARZENIA:

